

»Przegląd Zdrojowy«
wychodzi 1 i 15 każdego
miesiąca przez przeciąg
6 miesięcy.

Adres Redakcyi i Admini-
stracyi:
ulica Starowińska 1. 12.

Osobom i instytucjom pra-
gnącym pismo nasze otrzy-
mywać stale, będzie »Prze-
gląd Zdrojowy« rozsyłany
za cenę 5 koron w Galicyi
a 2 rs. w Ces. rosyjskiem
i Król. Polskiem za cały
rocznik z góry składaną.

PRZEGLĄD ZDROJOWY

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk
i miejsc klimatycznych krajowych.

REDAKTOR: DR. ZYGMUNT WĄSOWICZ.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 40 gr.
Nadesłane za wiersz garmon-
dem lub jego miej 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz
12 gr., najmniej 1 kor.
Ogłoszenia prócz admini-
stracyi przyjmują R. Mosse
i Hasenstein w Wiedniu.

Prenumeratę przyjmuje:
księgarnia A. Krzyżanow-
skiego w Krakowie oraz
księgarnie: Gebethner i
Wolff i E. Wende i Ska
w Warszawie.

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ: I. Nasza prasa a zdrojowiska. — II. Działalność wydziału higieny zdrojowisk i miejscowości klimatycznych (od dnia 25 listopada 1898 r. do końca r. 1901). — III. Streszczenia, sprawozdania, korespondenecye. — IV. Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

I.

Nasza prasa a zdrojowiska.

Przez

Dra Zygmunta Wąsowicza.

Jeżeli obowiązkiem prasy ma być nietylko skrzętne notowanie wszystkich ważniejszych i mniej ważnych wypadków codziennych, dotyczących naszego społeczeństwa — ale między innymi i wyciąganie z nich pożytecznych dla naszego życia premis, zwracanie uwagi na rzeczy dobre i poczciwe, pouczanie i zachęcanie społeczeństwa do rzeczy szlachetnych i zgodnych z dobrem ogółu, wskazywanie w wątpliwych razach prostej i dobrej drogi, a przedewszystkiem bezwzględna obrona i interesów ogółu, to z przykrością przychodzi mi stwierdzić, że nasza prasa w wielu, z jej stanowiska wypływającym obowiązkom, nie odpowiada tak, jakby to należało się spodziewać.

Pomijając kwestyę — czy i o ile strawa, jaką nasza prasa codzienna z małymi wyjątkami podaje czytającej publiczności w postaci sążnistych artykułów politycznych, bardzo szczegółowych opisów grozą przejmujących wydarzeń, lub wstrętnych przestępstw — stanowi zdrowy pokarm dla ducha, zaznaczyć należy, że dział przemysłowy w naszych dziennikach z nielicznymi wyjątkami pozostawia bardzo wiele do życzenia. Ale i w tym dziale w ostatnich czasach wobec hasła, jakie w naszym społeczeństwie spotkało się z ogólnem uznaniem: „Popierajmy przemysł krajowy!“ — pojawiają się od czasu do czasu artykuły świadczące o należytem zrozumieniu interesów krajowych i potrzebie ich obrony.

Tem dziwniejszą i zupełnie niezrozumiałą wydaje się nam okoliczność, że nasza prasa z działu tego wyeliminowała zupełnie jedną z najważniejszych w naszym krajowym przemyśle gałęzi, mianowicie nasz przemysł zdrojowo-kąpielowy i zapoznawaniem właśnie jego ważności naraża kraj nasz na ogromne i niepowetowane straty.

Zupełnie niezrozumiałą i jeszcze dziwniejszą jest

taktyka, jaką niektóre pisma w popieraniu naszych zdrojowisk przyjęły. Kiedy w b. r. pojawił się 1-y numer „Przeglądu zdrojowego“ — żadne z pism codziennych nie raczyło nawet krótkiej wzmianki umieścić o pojawieniu się pisma naszego. Nie jesteśmy zarozumiali i wiemy dobrze, że fakt ten nie należy wcale do „epokę stanowiących wydarzeń“. W każdym jednak razie wypadało może, by pisma codzienne poinformowały swych czytelników o istnieniu pisma i o jego dążnościach już choćby ze względu właśnie na ważność zadań, jakie sobie zakreśliło — tymczasem tylko jedno „Słowo Polskie“ doniosło swym czytelnikom o pojawieniu się „Przewodnika“ (*sic!*) zdrojowego — a załujemy bardzo, że nie dodało do tego „przewodnika“ zdrojowego“ jeszcze słowa „abisyński“ a byłoby uczyniło już wszystko, co mu jego ścisłość i dokładność w informowaniu swych czytelników i tradycye nakazują.

Mniejsza jednak o „Przewodnik“ zdrojowy — nie możemy przecież winić naszej prasy o obojętność dla sprawy, która tylko pośrednio może mieć związek z naszym przemysłem zdrojowym — nazbieraliśmy więcej faktów daleko ważniejszych, które dokładniej potrafią wyjaśnić kwestyę: czy i jak nasza prasa działa na niekorzyść naszych zdrojowisk krajowych?

Potrzeba było Wrześni, aby chorych naszych zamożniejszych odwieść nie nadługo niestety — od pruskich miejsc kąpielowych. W społeczeństwie pod wpływem oburzenia sprawiedliwego obudziło się postanowienie zerwania wszelkich stosunków z Niemcami a w szczególności z Prusakami, a postanowienie to zdrojowiskom naszym mogło wyjść tylko na korzyść — należało je jednak umiejętnie dla tego celu wyzyskać i odpowiednio pokierować. Chwili tej nasza prasa nie potrafiła zrozumieć i podczas kiedy w Królestwie, a w szczególności w Warszawie, nie było prawie pisma, któreby nie wołało do swych czytelników: „nie jedźmy do Niemców, leczmy się w kraju“ — u nas w kwestyi tej żadne z pism codziennych głosu nie zabrało.

KEFIR

Mleko dla niemowląt

Analizy pokarmów,

wody, powietrza itp.

Zakład Kefirowy i Pracownia Hygieniczna

¹⁰ Mag. **K. Życkiego**

Warszawa Chmielna 15.

Ciechocinek.

A kiedy rok minął, a o Wrześni zapomniano — poczęły się w naszych krajowych pismach codziennych pojawiać z wiosną b. r. zupełnie śmiało ogłoszenia o niemieckich miejscach kąpielowych — czytelnicy dzienników dowiedzieli się, że istnieje na świecie Talheim, Bad Reinerz, Igls, Bad Nauheim, Rudolfsbad, Wilhelmshöhe, Cranz, Landeck, Baden-Baden, Elster, itd. itd., jednym słowem czytelnicy naszych gazet dowiedzieli się o istnieniu całego szeregu „znakomitych“ miejsc leczniczych niemieckich, w których wszelkie możliwe i niemożliwe choroby bywają „na pewno“ usunięte. Chory czytelnik przeczytawszy podobne ogłoszenie, traci często zaufanie w skuteczność wód krajowych i po dłuższym lub krótszym namyśle udaje się do lekarza już z powziętym zamiarem szukania zdrowia w jednym z badów niemieckich — a lekarzowi rzadko kiedy udaje się takiego chorego od powziętego zamiaru odciągnąć. Jeżeli weźniemy na uwagę, że chorych podobnych, zachęconych ogłoszeniami w dziennikach naszych i szukających zdrowia u obcych, liczyć można na setki, a nawet na dziesiątki setek możemy nabrać łatwo wyobrażenia jakie stąd straty ponoszą nasze krajowe zdrojowiska a pośrednio i kraj, na straży którego interesów nasza prasa stać przedewszystkiem winna. To też na rzetelne uznanie zasługuje z naszych dzienników „N. Reforma“, która gardząc marnym zarobkiem kilkudziesięciu koron, nadstłane jej ogłoszenia o pruskich i niemieckich miejscach kąpielowych odrzuciła. Przykład ten piękny nie znalazł w naszej prasie naśladowców.

Umieszczanie ogłoszeń o obcych wogóle miejscach kąpielowych w naszych dziennikach jakkolwiek znaczne straty przynosi naszemu przemysłowi zdrojowo-kąpielowemu, to jednak nie stanowi jeszcze najcięższego przewinienia naszej prasy wobec zdrojowisk krajowych. Znacznie więcej od ogłoszeń wzmiankowanych przynoszą szkody „protekcye“ udzielane przez dzienniki czy to jednostkom pewnym (nawet pochodzenia polskiego) czy to zakładom leczniczym i pensyonom w obcych miejscach kąpielowych, czy też wreszcie samym obcym, najczęściej niemieckim zdrojowiskom. Nie możemy pominąć również milczeniem notatek kronikarskich stanowiących w naszych dziennikach stałą a bezpłatną reklamę dla zdrojowisk obcych, w rodzaju: „Znany i ceniony dr. X. bawi w naszym mieście w przejeździe do (np.) Karlsbadu — albo: „Pan X. Y. radca dworu czterotygodniowy urlop przepędzi w Baden-Baden“ — albo: „Ks. biskup T. wyjechał na 6-cio tygodniowy pobyt do Kissingen“ — albo: „W. Gastein... polonia silnie reprezentowana. Bawią między innymi p. M. J. bankier, J. E. A. J. prezes koła polskiego, hr. B., hr. R. itp. — a nigdy prawie w notatkach podobnych nie spotkamy się z nazwiskiem miejsca kąpielowego krajowego. Pisma krajowe więc podają do wiadomości czytelników swoich, że od zdrojowisk krajowych ucieka arystokracja nasza, uciekają biskupi i księża, uciekają bankierzy, urzędnicy, obywatelstwo, kupcy — a ogłaszają — zamiast może napiętnować to jako czyn nieobywatelski — w sposób taki, że przeciętny czytelnik, zachęcony przykładem „świeczników narodu“ zaczyna również stronić od zdrojowisk krajowych i jedzie do nich w razie potrzeby tylko w tym razie, gdy nie starczy mu pieniędzy na podróż za granicę.

Popieranie obcych miejsc kąpielowych przez niektóre nasze dzienniki z ogromną szkodą naszych zdrojowisk, stanowi już przestępstwo i krzywdę ciężką, o którą społeczeństwo powinno samo się upomnieć. Społeczeństwo każde jest ustrojem żywym, reagującym na każdy, nawet najmniejszy upust soków żywotnych — a przecież nie potrzeba nawet przecinać którejkolwiek z tętnic główniejszych, aby ustrój pozbawić zupełnie krwi — wystarczy na to otworzyć tętniczkę poboczną małą i pozwolić krwi spokojnie odpływać — skutek będzie w obu wypadkach jednaki: śmierć! Przedstawiam umyślnie obrazowo nasz przemysł zdrojowy jako poboczną tętniczkę, która ciągle krwawi i pozbawia nasz ustrój społeczny jego soków żywotnych, pozbawia nasz kraj jego siły ekonomicznej, aby zaznaczyć jeszcze raz, że dla naszego życia ekonomicznego nie jest to wcale obojętnem i przedstawia co najmniej ważność taką, jak każda inna gałąź przemysłu krajowego, otaczana troskliwą opieką i władz krajowych i naszej prasy.

Tymczasem ta nasza prasa w dziwnym zaślepieniu i lekceważeniu wprost najżywniejszych interesów krajowych prowadzi dalej zaciętą kampanię — przeciw własnym zdrojowiskom.

Jako jeden z przykładów ilustrujących dokładnie nasze śmiałe twierdzenie pozwolę sobie przytoczyć najpierw fakt następujący.

Dnia 1 Maja b. r. zamieścił „Czas“ krakowski w kronice następującą notatkę:

„W Nauheim istnieje od lat kilku pensjonat polski prowadzony przez p. Szczepanowską. Jak wiadomo, kąpiele gazowe naturalne nauheimskie są jedyne w całej Europie i mimo licznych usiłowań nie dadzą się — zwłaszcza w chorobach serca i obiegu krwi, zastąpić żadnymi sztucznymi sposobami. To też do Nauheim jeżdżą rocznie przeszło 20.000 kuracuszów, najwięcej z Anglii i Ameryki. Bardzo wielu bywa też Polaków. Mieszczą oni się przeważnie w pensyonacie polskim „Willa Wanda“, zadowoleni, że choć na obczyźnie, znajdują tu i towarzystwo polskie i gazety i usługę i kuchnię polską. Dbała o ciągły rozwój tego zakładu właścicielka, przeniosła go w tym roku do jednej z najpiękniejszych will w całym Nauheim, położonej w bezpośrednim sąsiedztwie łązienek i parku zakładowego. Willa ta, zbudowana przed paru laty z wytwornym gustem w stylu budownictwa współczesnego (zwana pierwotnie „Villa Medici“), stoi mimo swych poważnych rozmiarów zupełnie wolno, ma więc ze wszystkich stron obfity dostęp powietrza i światła. Urządzona z komfortem, posiada prócz pokoi gościnnych, sali jadalnej, czytelnicy, własnego ogrodu itp., także windę hydrauliczną (*Lift*), rzecz bardzo dla chorych pożądaną. Wogóle pensjonat ten polski żadnemu z tutejszych licznych hoteli nie ustępuje pod żadnym względem; niewątpliwie też zwiększony nakład kapitału i pracy opłaci się sownie, dając właścicielce prócz dochodu, także zadowolenie własne i powszechne uznanie, zdobyte wytrwałą i rozumną pracą.“

To śmiałe twierdzenie, jakoby kąpiele nauheimskie były jedynymi skutecznie działającymi kąpielami w leczeniu chorób serca, wywołać musi pewne zdzi-

Magazyn Mód St. Zamoyskiej poleca **kapelusze** damskie na każdy sezon. **Modele paryskie.**
w Krakowie, Sukiennice 19-

wienie, że Redakcyja pisma takiego, jak „Czas“ krakowski, przepuszcza bezkrytycznie zapatrywania, wypowiedziane z pewnością nie przez lekarza, ale przez człowieka bez znajomości rzeczy, o której pisać się odważa, mającego jednak cel tylko na oku, mianowicie przez zareklamowanie samej miejscowości leczniczej Nauheim zareklamować pensjonat polski, choćby przez to krajowe zdrojowiska miały wielkie ponieść straty, byle tylko pensjonat pani Szczepanowskiej był zapełniony.

Nie mając powodu powątpiewać w życzliwość Redakcyi „Czasu“ dla naszych zdrojowisk, przestałem zaraz po przeczytaniu powyższej notatki następujące wyjaśnienie:

Wiel. Panie Redaktorze!

W kronice wydania wieczornego „Czasu“ z dnia 1-go Maja b. r. zamieszczono obok wiadomości, że w Nauheim istnieje od lat kilku pensjonat polski, znakomicie prowadzony przez panią Szczepanowską, reklamę dla samego Nauheima, ze szkoda dla naszych miejsc kąpielowych. Twierdzenie, że kąpiele gazowe naturalne nauheimskie są jedyne w całej Europie i że w leczeniu chorób serca nie dadzą się żadnymi innymi zastąpić — jest niezgodnem z istotnym stanem rzeczy. Jeżeli bowiem chodzi o naturalne kąpiele gazowe, to znaleźć je możemy bardzo łatwo w naszych zdrojowiskach, jak np. w Krynicy — i to takie, które mogą się większą zawartością gazu poszczycić, niż nauheimskie; jeżeli zaś chodzi o kąpiele solankowe, takimi są widocznie kąpiele nauheimskie — to właśnie solanek nie potrzebujemy szukać w Nauheimie, gdyż ich mamy u siebie bardzo dużo — dzięki właśnie temu naturalnemu bogactwu naszego kraju rozpoczęto w Krynicy, Truskawcu i Ciechocinku, a w ostatnich czasach i w Iwoniczu, leczyć skutecznie choroby narządu krążenia i ten dział chorych, zwłaszcza w Krynicy, Truskawcu i Ciechocinku z roku na rok ogromnie się wzmaga. Jest to dowodem, że metoda leczenia przewlekłych chorób serca wprowadzona najpierw w Nauheimie przez Benekého, Groedela, a udoskonalona przez Th. Schotta i Aug. Schotta, przyjęła się i u nas, z wielkim pożytkiem chorych, dla których już przebycie dalekiej bardzo drogi nawet przy ułatwionej dzisiaj komunikacyi przedstawia pracę uciążliwą i szkodliwą dla chorego ustroju.

Nie kąpiele więc gazowe naturalne, ale metoda nauheimska jest jedyną nie tylko w Europie, ale i w całym świecie, ale jak skutecznie możemy w kraju leczyć chorych np. metodą Behringa bez wysyłania ich do Beh-

ringa, tak dobrze również możemy leczyć w kraju chorych metodą nauheimską, chociaż oni Nauheima nie zobaczą.

O ile więc pensjonat polski w Nauheimie pani Szczepanowskiej już ze względu na osobę samej właścicielki zasługuje na poparcie wszystkich, chcących się leczyć tamże rodaków — o tyle znówu podporządkowanie interesów krajowych, interesom jednostek wydaje się mi niewłaściwem i z pewnością dla samej szanownej właścicielki pensjonatu niepożądanem.

Zdawałoby się, że po tak rzeczowem wyjaśnieniu Redakcyja „Czasu“ w interesie chorych i zdrojowisk naszych przestanego sprostowania nie omieszka umie-

ścić, tymczasem jednak wbrew zasadniczemu prawidłom nauki lekarskiej, kąpiele nauheimskie pozostały dla Redakcyi „Czasu“ i dla czytelników jego co do swego działania w chorobach serca do dnia dzisiejszego jedynymi w Europie. (Dok. nast.)



Kryty deptak przy źródle w Żegiestowie.

II.

Działalność wydziału higieny zdrojowisk i miejscowości klimat.

(od d. 25 listopada 1898 r. do końca roku 1901).

Skreślił H. Dobrzycki,
Przew. wydz.

Wszystkich posiedzeń w ciągu czasu od dnia 25 listopada 1898 roku aż po dzień ostatni grudnia 1901 roku odbył wydział trzydzieści dwa; z tych dwa pierwsze odbyły się w roku 1898; na pozostałe więc 3 lata to jest rok 1899—1900 i 1901 wypada posiedzeń 30, czyli przeciętnie po 10 na rok.

W pierwotnym rozkładzie liczba posiedzeń rocznie nie miała przekraczać 8-miu t. j. po jednym miesięcznie, nie licząc środkówowych 4-ech miesięcy, które feryom poświęcone zostały.

Napływające z początku liczne materyały do opracowania skłoniły wydział do ustanowienia 2-ech posiedzeń miesięcznie, i tem się też tłumaczy, że 6 posiedzeń nam przybyło; gdy jednak z chwilą utworzenia wydziału przeciwgruźliczego sprawa sanatoryjów dla chorych piersiowych przeszła do tegoż wydziału, okazało się to zbyt czynnem, powróciliśmy do pierwotnego rozkładu.

Wszelkie sprawy, któremi wydział w ciągu tego

¹⁾ Praca niniejsza drukowana była w „Medycynie“ w r. 1902. Ze względu na wielce doniosłą działalność wydziału zdrojowisk Tow. higien. warszaw. i na ważność poruszanych w niej kwesty korzystając z uprzejmego pozwolenia Szanownego Autora umieszczamy ją w naszym piśmie w całości. (Redakcja).

CENTRALNE OGRZEWANIA i WENTYLACYE wszelkich systemów

WODOCIĄGI i KANALIZACYE

Łazienki klozety, łaźnie, mechaniczne pralnie i susznie, oświetlenia gazowe projektuje i wykonuje

Inż. Leonard Nitsch i Sp. Biuro techniczne. Zakład instalac. KRAKÓW, ul. Kolojowa 18, partor.

Kosztorysy bezpłatnie. — Najlepsze referencje.

czasu się zajmował, ująć się dadzą z punktu widzenia naukowo-praktycznego w cztery dość odrębne działy:

1) Dział roztrząsań naukowych ogólnej natury, traktujący sprawy uzdrowisk z ogólnego punktu widzenia i wspólności podstaw.

2) Dział specjalny, mający za przedmiot poszczególne zdrojowiska i miejscowości klimatyczne.

3) Dział delegacyi, komisji lub ankiet naukowych, mających za swe zadanie praktyczne zbadanie już to danych miejscowości, już też specjalnych kwestyi, i wreszcie,

4) Dział informacyjny, na który się złożyły odpowiedzi wydziału na zapytania, wystosowane przez osoby lub instytucje z poza obrębu Towarzystwa Hygienicznego Warszawskiego.

Dział pierwszy, traktujący sprawy naszych uzdrowisk z ogólnego punktu widzenia, rozpoczyna odczyt kolegi Chełchowskiego p. t.: „O wspólnych interesach naszych zdrojowisk i miejscowości leczniczych“. Temat olbrzymi, niemal cały program naszych działań obejmujący, dał autorowi pole do wypowiedzenia zasadniczych postulatów. Zwróciwszy uwagę na to, iż z wyjątkiem Ciechocinka i Buska, które mogą liczyć na pomoc rządową, wszelkie nasze inne uzdrowiska winne same skupiać swe siły, rozwijać nieustającą energię i za zasadę swego postępowania przyjąć solidarność pomiędzy sobą, w najszerszych granicach pojętą, mówił autor o pożytku wydania podręcznika, obejmującego dokładny opis wszystkich uzdrowisk; o ogłaszaniu ściśle naukowych opisów tychże uzdrowisk w obcych językach, wreszcie o nadsyłaniu przetworów balneoterapeutycznych przez nasze zdrojowiska do szpitali i klinik, celem przeprowadzenia w nich odpowiednich badań nad działaniem tych środków, że pominiemy już inne nie mniej ważne pytania. Prelegent motywował swe poglądy w sposób, który nie mógł nie uzyskać zgody ze strony wydziału, naówczas liczenie reprezentowanego.

Na tenże sam temat, którego tytuł był ściśle identyczny z tytułem odczytu kolegi Chełchowskiego, przemawiał kolega Ruppert; i ta tylko różnica zachodziła między obu mówcami, że gdy pierwszy traktował przedmiot więcej ze stanowiska teoretycznego, rzeć można programowego, kolega Ruppert mówił o miejscowych sprawach naszych uzdrowisk i poddał ściślemu rozbirowi liczne w nich braki oraz motywował pożądane reformy w ich wewnętrznym gospodarstwie. Widzimy więc, że obaj mówcy z pożytkiem dla podjętej sprawy się uzupełniali.

Tuż obok powyższych przemówień, należy postawić pokrewny swym tematem odczyt kolegi Arnsteina p. t. „Niektóre braki w naszych zdrojowiskach i szkody z nich dla zdrowia wynikające“, w którym autor uskarża się słusznie na brak należytej opieki nad chorymi w naszych uzdrowiskach oraz stwierdza brak kontroli nad leczącymi się, co staje się powodem w wielu razach samowoli w użyciu danych środków leczniczych ze strony chorych, a ztąd mniej doniosłych, a nieraz nawet ujemnych terapeutycznych wyników.

Sprawy, dotyczące klimatologii, jako ogólne, zatem również do tego działu należące, znalazły gorą-

cego rzeczownika w osobie kolegi Sokołowskiego, który wygłosił 3 odczyty z tego zakresu, a mianowicie: o potrzebie i doniosłości badań meteorologicznych w naszych stacjach klimatycznych; drugi, zatytułowany: parę uwag praktycznych o niektórych naszych stacjach klimatycznych; wreszcie trzeci pod tytułem: Niektóre miejscowości klimatyczne na Śląsku Austriackim. Lubo systematyczne notowanie zjawisk meteorologicznych wedle pewnej naukowej metody już od dawna wymagane było od każdej miejscowości, chcącej nabyć prawa do nazwy stacji klimatycznej w znaczeniu leczniczym, niemniej przeto ściśle określenie ich praktycznego znaczenia i przypomnienie o ich niezbędności jest zasługą prelegenta. Było to tem konieczniejsze, że w większości naszych stacji klimatycznych nie dokonywa się tych spostrzeżeń, a jeżeli nawet się nimi tam zajmują, to w sposób przygodny, cząstkowy i daleki od tej systematyczności, jaka jest niezbędna do tego, aby sobie wyrobić właściwe pojęcie o wartości klimatycznej danego miejsca. Mamy raczej fragmenty meteorologiczne, ale do całości obrazu klimatycznego wszędzie bardzo daleko.

Zwiedzenie osobiste miejscowości: Ojcowa, Sławuty, Otwocka, Nieklania, oraz śląskich: Bystrej, Jaworza i doliny Wisły, dało prelegentowi podstawę do wzajemnego porównania tych miejscowości i oceny ich wartości pod względem klimatycznym.

W charakterystyce tych miejscowości, w ocenie ich stron dodatnich i ujemnych miał prelegent możność wypowiedzenia szeregu uwag praktycznego znaczenia, z których na jedną mianowicie silny nacisk położony należy. Mianowicie, kolega Sokołowski gani posyłanie do miejscowości klimatycznych suchotników, dla których najwłaściwszem miejscem są odpowiednio urządzone sanatoria. Masy suchotników, jakie w stacjach klimatycznych spotykamy, tak ujemnie wpływają na frekwencję innej kategorii chorych, również leczenia klimatycznego wymagających, że zarówno w interesie tychże chorych, jak i samych uzdrowisk, należałoby suchotników, o ile to tylko możebne, do sanatoriów skierowywać.

Przyznać należy, iż urzeczywistnienie tej myśli miałyby bardzo doniosłe następstwa i wprowadziłyby klimatoterapię na właściwe tory; bowiem po za grupą chorych, suchotom uległych, istnieje jeszcze tak olbrzymia cyfra innych, wymagających klimatycznego leczenia, iż to wszystko, co tym ostatnim w jakikolwiek sposób utrudnia lub ogranicza możliwość korzystania ze stacji klimatycznych, nie małą krzywdę im wyrządza. Usunąć zatem ten szkopał byłoby dla tych obu kategorii chorych bardzo pożądanem.

Inna myśl, jaką tenże prelegent wypowiedział, miała na celu zwrócenie uwagi kolegów na to, iż dla osób przepracowanych i udających się na letni wypoczynek, nie konieczne są wysokie góry lub odległe miejscowości nadmorskie, lecz że do tego celu nadają się bardzo dobrze i miejscowości podgórskie, jak np. te, które na Śląsku Austriackim zwiedził.

Ważna sprawa letnich mieszkań, domagająca się zasadniczych reform i postawienia jej na właściwym

Żądać prosimy słynnej **Podbipięty** dla **Diabetyków**, najlepszej i najzdrowszej wódki na świecie niesłodzonej z Fabryki wódek w Tenczynku stacja Krzeszowice **ROMAN MARCZYNSKI.**

gruncie już wcześniej znalazła się na porządku dziennym. Zajął się nią kolega Józef Zawadzki i w odczycie zatytułowanym: *Kwestya mieszkań letnich oraz ich główne potrzeby*, przedstawił stan ich współczesny.

Z uwagi, iż sprawa ta wymagała zbadania rzeczy na miejscu i w sposób teoretyczny rozwiązać się nie dała, ustanowioną została komisya dla zbadania letnich pomieszczeń, w której skład oprócz prelegenta, weszli koledzy: Reichman, Rychliński, Władysław Zawadzki i redaktor Libioki. Ci znów przybrali do pomocy pana Piotra Hosera oraz kolegów: Chrostowski, Jaszczółta, Skowrońskiego i A. Żurakowskiego.

Na początek komisya zwiedziła Chylice, Skolimów i Obory, jako miejscowości, które się podówczas na pierwszy plan wysunęły, i o których dużo mówiono. Następnie, po upływie pewnego czasu, komisya w nieco odmiennym składzie zwiedziła: Targówek, Piotrówkę, Niziny, Drewnicę, Urle, Jądów, Płudy, Falenicę, Teklin i Świder. Zdanie Komisji o wyżej wymienionych miejscowościach da się streścić w ten sposób, że wszystkie one pod względem zdrowotnym przedstawiają większe lub mniejsze braki, i że tam, gdzie warunki ze strony miejscowości są stosunkowo nie złe, zbywa na wielu potrzebach, bez których zaspokojenia człowiek pragnący spoczynku lub sił swych pokrzepienia obyć się nie może, i odwrotnie, gdzie wygody i możność zaspokojenia tych potrzeb są jakie takie, tam miejscowość jest niefortunnie obrana lub wprost nieodpowiednia.

Z prac komisji ujawniło się przy tem, iż przewaga tych latowisk powstała sposobem przygodnym, okolicznościowym, bez uświadomienia sobie niezbędnych wymagań higieny i w wielu razach bez uwzględnienia zasadniczych potrzeb życiowych, że zatem reforma w ustroju i sposobie zakładania latowisk jest niezbędna.

Nie poprzestając na okolicach Warszawy, kolega Zawadzki zwiedził liczne miejscowości w dalszych częściach kraju i w sprawozdaniu ze swej wycieczki opisał: Niekłan, Czarniecką Górę, Suchedniów, Zagdańsk, Tumlin, Białogon, Słowik, góry S-to Krzyżskie, Kazimierz nad Wisłą, Ojców, Pieskową Skałę, Bębło, Będkowie, Jerzmanowice i Smardzewice, rozpatrując miejscowości te z punktu widzenia higienicznego i wykazując, że wiele z nich, prawdziwymi powabami natury się wyróżniających, z wielkim pożytkiem mogłoby być na latowiska spożytkowanych.

Wreszcie, na karb działalności kolegi Zawadzkiego w tym względzie zaliczyć należy kwestyonaryusz, zaakceptowany przez wydział, dotyczący badania miejscowości, na letni pobyt przeznaczonych, jak również i miejscowości leczniczych, zredagowany przez niego na podstawie dyskusji, jakie się w tym względzie w wydziale toczyły.

Członek wydziału pan adwokat Birenzweig, dorzucił szereg uwag, dotyczących letnich mieszkań, wygłosiwszy odczyt: *Projekt praktycznego zastosowania prac wydziału do mieszkań letnich*, w którym sam, jako właściciel mieszkań letnich w Inowłodzu, sformułował szereg postulatów, na wieloletniem doświadczeniu opartych. Przypomniał on także, iż w r. 1894 i 95-ym przygotowując materiały na drugą wystawę higieniczną w Warszawie, rzecz, o mieszkaniach letnich wraz z członkami wydziału ludowego obszernie opracował i zebrał pożyteczny materiał na podstawie kwestyonaryusza, po kraju rozestanego; przy czem zaproponował, aby materiał ten był spożytkowany obecnie, co też i uwzględniono.

Do tematów ogólniejszej natury, postawionych na porządku dziennym przez przewodniczącego, zaliczyć należy rzecz o konieczności sanitarnego prawodawstwa dla miejscowości leczniczych, oraz kwestyę o rocznych posezono-nych sprawozdań, systematycznie po-

dawać się mających przez lekarzy wszystkich uzdrowisk krajowych. Obu sprawom tym wydział poświęcił po kilka posiedzeń, gdyż dla należytego ich rozpatrzenia należało po szczególe zastanowić się nad każdą z oddzielnych spraw, wchodzących w skład organizacji, administracji i funkcji naszych uzdrowisk.

Rzecz o prawodawstwie sanitarnem była opracowana wprzód, zanim ukonstytuowanie wydziałów Towarzystwa Higienicznego nastąpiło, i przeznaczona została na pierwszy zjazd balneologów w Petersburgu. Gdy wydział nasz rozpoczął swe czynności, tembardziej okazała się potrzeba, rzecz, o której mowa, przez Petersburski zjazd przeprowadzić, z uwagi na konieczność otrzymania pewnej sankcyi, pewnego, że tak powiemy, oficjalnego stempla, któryby na drodze prawodawczej dojsze do pożądanego celu mógł ułatwić. Ze rzecz ta była na czasie, świadczy o tem okoliczność, iż oprócz naszego referatu znalazły się tam na porządku dziennym dwa inne, tenże sam przed



Willa „Wodospad“ w Żegiestowie.

W interesie własnego zdrowia

powinien każdy żądać wszędzie tylko

Tutek cygaretowych z fabryki Rudolfa Herliczki w Krakowie

Ostrzega się przed licznymi naśladownictwami!

Wzory i cenniki wysła fabryka darmo i opłatnie.

miot, acz z nieco odmiennego punktu widzenia traktując. Początek działalności w tym względzie posiadał rozmach ogromny, ale skutki tego rozmachu były zgodne z przysłowiem *parturiunt montes* i t. d., gdyż projekt do proponowanego prawa miał być opracowany w czasie pomiędzy jednym zjazdem a drugim i przedstawiony do uchwały na drugim zjeździe, a następnie władzy do zatwierdzenia oddany; że zaś drugi zjazd, zapowiedziany na rok przeszły, nie odbył się, gdyż, jak się okazało, prezydium drugiego zjazdu wcale się nie czuło zobowiązaniem do spełnienia postanowień poprzedniego zjazdu, który, nawiasem mówiąc, jeszcze drugiego tomu swych prac nie wydał, przeto ważna ta sprawa pozostała w zawieszeniu. Można się nawet spodziewać, że i na drugi zjazd nie będzie gotowa, gdyż komisye, do opracowania jej wydelegowane, dotąd nie zrobiły.

Ponieważ omawiana sprawa znana jest nam wszystkim już to z dyskusji, jakie się w wydziale nad nią toczyły, już ze sprawozdań pomieszczonych w „Zdrowiu“, już też z ogłoszonego w „Medycynie“ *in toto* artykułu, przeto, nie zatrzymując się nad nią ani chwili przypomniemy tylko, iż osiłą jej jest ustanowienie w każdym uzdrowisku komitetu sanitarnego, któryby czuwał nad należytem spełnieniem przepisów higieny i posiadał atrybuoye, mocą których postanowienia jego, uznane w zasadzie za prawomocne, przez właściwe organy byłyby wykonywane.

Zgodnie z uchwałą wydziału, projekt do prawa, o którym mowa, wraz z motywami przesłany został Radzie Towarzystwa z prośbą o przedstawienie Władzy. Rada, poświęciwszy temu przedmiotowi trzy posiedzenia i poczyniwszy pod względem formalnym odpowiednie uwagi, zgodziła się w zasadzie spełnić uchwałę wydziału. Z uwagi jednak na poważne trudności, jakie się przy wykonaniu tej uchwały przewidyją, gdyż rzecz oparłaby się o Radę Państwa, Rada Towarzystwa Higienicznego postanowiła wprzód się poinformować, czy nie znajdują się inne drogi nie tak uciążliwe i dalekie dla praktycznego załatwienia tej kwestyi. Nie usuwając jej przeto z szeregu spraw, które ma do załatwienia, i żądając pewnych zmian w układzie projektu pod względem formalnym, Rada ma zamiar nią się zająć, po zasięgnięciu wyżej wspomnianych informacyi.

Sprawa corocznych posezonowych sprawozdań z pracy miejscowości leczniczych uzyskała również aprobatę wydziału.

Gdy w każdym dobrze prowadzonym gospodarstwie, każdej instytucyi, a tembardziej instytucyi społecznej, coroczny przegląd czynności, coroczny bilans jest rzeczą niezbędną w tym celu, aby ocenić, czy dana instytucya idzie naprzód, czy się cofa, czy jest coś w niej do zreformowania, poprawienia lub usunięcia i t. d., słuszną zdaje się być rzeczą wymagać od naszych uzdrowisk, aby one w myśl tej zasady zechciały corocznie przedstawiać obraz swej działalności. Instytucye te żyją ze społeczeństwa i dla społeczeństwa, powinny przeto iść ręką w rękę ze społeczeństwem, powinny w miarę wzrastających potrzeb rozszerzać swą działalność, kroczyć drogą postępu i we własnym nawet interesie informować ogół oraz lekarzy, gdzie się u nich ten postęp wyraża: powinny wskazać, co dla wyгоды leczących się i swego rozwoju zrobiły. Że do tego celu najodpowiedniejsze jest ogłaszanie corocznych sprawozdań, wedle pewnej ogólnej metody opracowanych, to chyba nie ulega wątpliwości. Takie coroczne sprawozdania, w jedną całość zebrane i jako rocznik wydawane, dawałyby nam pełny obraz działalności naszych uzdrowisk, wykazywały ilościowe i jakościowe stosunki zachodzące wśród osób, stanowiących materiał leczniczy ujawniałyby, gdzie leżą braki, którym zapobiedz należy i t. d.

Wreszcie wytworzyłyby wśród siebie łączność i solidarność, na wspólności interesów opartą. Mamy nadzieję, że rocznik taki już

będzie można ułożyć za rok obecny, naturalnie, o ile wszyscy żądany materiał nadesłają.

W opracowaniu odpowiedniego planu, dotyczącego formy proponowanych sprawozdań, wzięli prócz przewodniczącego udział za zgodą wydziału koledzy: Chełchowski, Rajchman i Rembieliński.

Ze sprawami, wyżej poruszonemi, posiada związek sprawa ułatwienia komunikacyi, a w szczególności poprawa dróg, do uzdrowisk prowadzących. Podniósł ją przewodniczący zarówno w naszym wydziale, jak i w sekcji technicznej tutejszego muzeum, która wyznaczyła komisję, złożoną z panów techników: Bronikowskiego, Gryżewskiego, Hailperna i Olszewskiego, dla zajęcia się tem pytaniem. Komisya poddała szczegółowemu rozbirowi projekt kolejek jednoszynowych, podany przez przewodniczącego, i orzekła, iż oznaczenie rodzaju komunikacyi zależne jest w każdym poszczególnym przypadku od warunków miejscowych, jak również od długości drogi. Lubo wyników bezpośrednich z poruszenia tej sprawy nie otrzymano, bądź co bądź, jednak administracye naszych uzdrowisk



Willa Hotel w Żegiestowie.

Puderkłozety gabinetowe i ustępowe patent 14264. Proszek do kłozetów warunkujący bezwonność. Papier kłozetowy w rolkach i do dystrybutorów. Wojtek roślinny do budowli jako izolacya, tłumik i lekkie wypełnienie międzystropowe (metr 110 kilg.) oraz ochrona od wilgoci i tejeże skutków. -- Kapiel borowinowa taka jak ongi Maryenbadzka, gdy mech, torfowiec nie storflał i żył jeszcze jako roślina, której komórki działały oczyszczająco na pory naszej skóry. Kataplazma idealna niespożyta, wiążąca wodę i ciepłik niekrowna.

Kantor „Otwock“

Warszawa, plac Teatralny II.

zwrócić na nią uwagę i uświadomiły sobie konieczność, choćby we własnym interesie, poprawy komunikacji.

Sprawie żywienia chorych w naszych uzdrowiskach poświęcili swą uwagę głównie koledzy Puławski, Rajchman i Skłodowski. Dwaj pierwsi mówili o żywności w miejscowościach leczniczych z ogólnego punktu widzenia; kolega Rajchman prócz tego o kuchni w Zakopanem, kolega zaś Skłodowski, jako delegat wydziału, zbadał praktycznie sprawę żywienia chorych w Ciechocinku, Nałęczowie i Ojcowie. O pracy kol. Skłodowskiego jeszcze będziemy mieli sposobność na innym miejscu wzmiankować.

Na podstawie danych, przez powyższych członków wydziału dostarczonych, wogóle rzecz można, iż sprawa żywienia chorych pod każdym względem bardzo dużo przedstawia do życzenia. Brak dostatecznej kontroli nad najważniejszymi produktami jak mleko, masło, mięso, które w największej liczbie przypadków nie są

bez zarzutu; dostawa trudna i nieregularna, kuchnie i składy na produkty wadliwe urządzone; sposób przyrządzania pokarmów zaledwie znośny, brak urozmaicenia w pokarmach, nie mówiąc już o niemożności stosowania właściwych czyli specjalnych dyet itd. itd., oto z nader nielicznymi wyjątkami obraz sztuki kulinarnej w naszych uzdrowiskach.

Reforma więc tu jest konieczna.

Z liczby poszczególnych zdrojowisk wydział oddał pierwszeństwo Ciechocinkowi, któremu poświęcił cały szereg posiedzeń. Zajęcie się tem uzdrowiskiem było tak żywe i ogólne, że, gdy z powodu prac wydziału nad innymi kwestyami nastąpiła pewna przerwa w rozprawach o Ciechocinku, postanowiono ponownie postawić go na porządku dziennym. Że o Ciechocinku jeszcze nieraz mówić nam wypadnie, gdyż dużo w nim jeszcze pozostało do zrobienia, jak się to z dyskusji nad nim ujawniło, to nie ulega wątpliwości.

Szereg rozpraw rozpoczęli koledzy: Arnstejn i Ciągliński odczytaniem pracy swej: „O Ciechocinku pod względem leczniczym i sanitarnym“, przedstawiając w treściwym rysie i poniekąd nowem oświeceniu to, co właściwości Ciechocinka i jego skarb leczniczy stanowi. Dyskusye były obszernie, czemu zawdzięczając, wiele się rzeczy wyjaśniło i poruszono.

Odczyt kolegi Ruperta p. t. „Kilka uwag w sprawie zaprowadzenia kanalizacji Ciechocinka“, wprowadził dyskusję na nowe i pożyteczne tory i uczynił rozprawy bardzo interesującymi, gdyż z tego powodu roztrząsano sprawę kanalizacji miejscowości leczni-

czych wogóle i uznano jej zaprowadzenie w nich wszystkich za *conditio sine qua non*.

Pan budowniczy Jabłoński zapoznał wydział z powstającym Towarzystwem o szerokich dążeniach, a mającym na celu wnoszenie budowli higienicznych w Ciechocinku, co dla rozwoju tego zdrojowiska już się okazało rzeczą niemałego znaczenia.

Pan Krynicki, lekarz weterynaryi, w obszernym swym liście powiadomił wydział o sposobie prowadzenia kontroli nad rzeźnią w Ciechocinku, z czego się okazało, iż kontrola ta jest bez zarzutu.

Po licznych dyskusjach oraz wystuchaniu powyższych odczytów i informacji, posypały się niemniej

liczne projekty lub żądania. I tak, kol. Tchórznicki żądał zwrócenia się do Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, aby utworzył na czas sezonu tanie kuchnie w Ciechocinku, i aby Rada Tow. Hig. po porozumieniu się z Komitetem Ciechocińskim wyjednała u Władzy środki na zbudowanie szpitala, z któregoby mieszkańcy wszystkich gubernii kraju w pewnym liczebnym stosunku korzystać mogli.

Kol. Chwałt żądał urządzenia szpitala lub odpowiedniego pomieszczenia dla osób uległych chorobom ostrym, zakaźnym lub przypadkowym.

Przewodniczący żądał, aby środki lecznicze Ciechocinka uzupełnione zo-

stały: kąpielami wiślanemi, zakładem wodoleczniczym, oraz aby było urządzone inhalatorium, a nadto przypomniał, iż na jednym z pierwszych posiedzeń uzasadnił konieczność domów izolacyjnych w każdej nie tylko leczniczej miejscowości, ale nawet w latowisku.

Wreszcie kol. Sokołowski, nie dzieląc poglądów aby tylko podczas lata kuracya solankowa była skuteczna, i wogóle nie widząc dobrej racji dzielenia kuracyi na sezony, pragnąłby widzieć zakłady Ciechocińskie tak urządzone, aby istniała możliwość prowadzenia w nich kuracyi zimą.

(C. d. n.)



Domy: „Żegotka“ i „Karolówka“ w Żegiestowie.

III.

Streszczenia, sprawozdania, korespondencye.

Carron de la Carrière. *Wycieczki naukowe do miejsc kąpielowych francuskich, ich cel i pożytek dla lekarzy i miejsc kąpielowych i organizacja tychże.* Société d'hydrologie 1899.

Wiadomo, że najpierw we Francyi wypowiedział Carron zdanie, że należy pod przewodnictwem po-

**Akc. Tow. Warsz. Fabryki Perfum
Fryderyk Puls w Warszawie**

poleca wyborowe mydła toaletowe
KOSMOS, MODERNE, GLICERYNOWE.
Perfumy: ORCHIDÉE, EXQUIS.
Wody kolońskie: ROYAL, HOLENDER-
SKA i KWIATOWE.

10

Wyroby Pulsa dostać można wszędzie w lepszych perfumeryach i składach Mat. apt.

wag lekarskich przedsiębrać wycieczki do zdrojowisk, aby dać sposobność zapoznania się z ich urządzeniami i wynikami leczniczymi.

Pierwszą tego rodzaju wycieczkę urządzono we wrześniu r. 1899. W sprawozdaniu, jakie Carron przedłożył towarzystwu hydrologicznemu w Paryżu są w sposób wyczerpujący przedstawione wszystkie te powody, dla których podobne wycieczki wydają się pożytecznymi i koniecznymi. Za przykładem Francuzów urządzają już i organizują podobne wycieczki Niemcy, a nawet Węgrzy. U nas inaczej. (Z. W.).

Cazaux, *Sur la prétendue absorption cutanée dans le bain*. Annales d'hydrologie et de climatologie médicales T. 6. N. 9.

Autor przyłącza się do ogólnie przyjętego dziś zdania, że przez skórę nieuszkodzoną i niezmieloną nie może nastąpić wchłonięcie żadnych leczniczych dodatków do kąpeli, nawet w takich razach, gdy substancje te wywołują pewne zmiany na przyskrórku (jak n. p. rozpuszczające warstwę rogową skóry kwas salicylowy, karbolowy, phenol). Mimo to Cazaux wierzy w specyficzne działanie wody kąpielowej zawierającej lecznicze substancje, w szczególności wody mineralnej — a jest już rzeczą mniej ważną, czy działanie to chcemy sobie wytłómaczyć drażnieniem mechanicznem zakończeń nerwowych, czy odprowadzeniem lub powstaniem prądów elektrycznych w kąpeli. (Z. W.).

Determann, *Das Höhenklima im Winter und seine Verwendbarkeit für Kranke*. Sammlung klinischer Vorträge 1901.

Determann zbierał skrzętnie daty meteorologiczne ostatnich lat 10 dla całego szeregu stacyi klimatycznych wysoko położonych, w Alpach, Czarnym Lesie, Gór olbrzymich, Lasu Turyngskiego i Harcu i daje w swej pracy opis dokładny tych stacyi pod względem klimatologicznym.

Opisuje zachowanie się ciśnienia powietrza, promieniowania słońca, zachowania się ciepłoty, z podaniem średnicy miesięcznej, ciepłoty najwyższej i wahanania ciepłoty i wilgotności powietrza, którą to okoliczność szczególnie przy wyborze miejsca leczniczego powinno się mieć na uwadze. Następują zapatrywania o wymaganiach, jakie powinny mieć ze względów leczniczych stacje zimowe klimatyczne wyżej położone, mianowicie: czyste, bez kurzu powietrze, położenie na południe zwrócone, ochronę od wiatrów, małą wilgotność i pokrywą śnieżną, dłuższy czas trwająca. Po krótkim omówieniu działania klimatu wysoko-górskiego na ustrój zdrowy i chory podaje autor wskazania do leczniczego ich zużytkowania. Obok gruźlicy podaje autor choroby nerwowe serca, neurastenię, przewlekłe choroby narządu trawienia, niedokrwistość, blednicę, skłonności do przeziębień, jako wskazania lecznicze dla podobnych stacyi.

W końcu podaje Determann zapatrywania swoje o sposobie przepędzenia zimy w niektórych miejscach leczniczych i dołącza opis najwięcej znanych i uczęszczanych dziś miejscowości leczniczych Szwajcaryi i środkowych Niemiec. (Au.).

IV. Wiadomości bieżące.

Redakcyja prosi uprzejmie Pp. Lekarzy zdrojowych i Szanowne Zarządy zdrojowe o udzielenie jej wiadomości, dotyczących spraw zdrojowisk i frekwencji pod adresem: **Dr. Z. Wąsowicz Krynica**.

Frekwencya w naszych zdrojowiskach:

Rabka do 7 sierpnia br. osób	1696
Iwonicz do 31 lipca br. osób	2855
Szczawnica do 8 sierpnia br. osób	2442
Ciechocinek do 4 sierpnia br. osób.	7069
Rymanów do 1 sierpnia br. osób	1699
Truskawiec do 15 lipca br. osób	1296
Żegiestów do 30 lipca br. osób	364
Krynica do 12 sierpnia br. osób	5487
Zakopane od 1 stycznia do 6 sierpnia br. osób	5798

„Czas“ krakowski proteguje dalej bady niemieckie w numerze z dnia 30 lipca br. zamieszcza dłuższą korespondencję z Nauheim, w której wylicza cudowne działanie „termali i sprudłów“ w różnych cierpieniach i opisuje z drobiazgową działalnością całą zakład, nie żałując na to ani papieru, ani atramentu. Szkoda, że nasze krajowe miejsca kąpielowe nie cieszą się podobną łaskawością szanownego organu!

Do Ciechocinka w czasie od 21 maja br. do 4 sierpnia przybyło na kurację 4560 osób dorosłych i 2396 dzieci. Ogółem więcej niż w roku ubiegłym o 659 osób.

Wydano kąpeli: solankowych 109527 (w tej liczbie bezpłatnych 25673 wanny), borowinowych 13003, kwasowęglowych 4751, natrysków 2025, łaźni parowych 1757 i inhalacji 16374. Ogółem więcej niż w roku ubiegłym o 29142 kąpeli.

Z opłaty kurtaksy wpłynęło 22004 rub. — kop. i ze sprzedaży biletów na kąpiele 69187 r. 25 kop. Ogółem osiągnięto więcej niż w roku ubiegłym o 18204 rub. 35 kop.

Ostatni tydzień od 29 lipca do 4 sierpnia włącznie dał następujące rezultaty:

Zapisało się w zakładzie 375 osób (o 135 osób mniej, aniżeli w roku zeszłym o tym samym czasie).

Wydano kąpeli solankowych 11649, borowinowych 1749, kwasowęglowych 697, natrysków 292, łaźni parowych 238 i inhalacji 1943 (ogółem więcej o 61 kąpeli, niż w roku zeszłym).

Dochodu wpłynęło 8346 rub. 75 kop. (mniej o 203 rub. 80 kop.).

W ostatnim tygodniu wydawano kąpeli średnio po 2367 dziennie.

Łazienki Nr. I i IV otwarte od godziny 7 rano do godziny 6 po południu i łaźienki Nr. II i III od godziny 7 rano do godziny 4 po południu.

W Zakopanem ukonstytuowała się osobna sekcya turystyczna Tow. tatrzańskiego. Do składu zarządu weszli wybitni turyści. Na prezesa wybrano Janusza

Prosimy wszędzie żądać i zabierać na wszystkie wycieczki

Botanika

zdrowotną, ziołową wodkę nagrodzoną na wystawie przez przyrodników i lekarzy najwyższą nagrodą „Wielkim złotym medalem“

Roman Marczyński Tenczynek — Krzeszowice.

Chmielowskiego, syna znanego profesora; na wiceprezesa dra Zygmunta Balickiego; na sekretarza, gospodarza i skarbnika Apolinarego Garlickiego; do wydziału ks. prof. Walentego Gadowskiego, Władysława Bizańskiego, dra Jana Nowickiego i prof. Tadeusza Łopuszańskiego. Zgromadzenie przekazało zarządowi do rozważenia uchwałę w sprawie przyznania ulg młodzieży w schroniskach przy zwiedzaniu Tatr.

Warszawskie kolonie lecznicze. Jedyną dotychczas w kraju kolonią leczniczą jest — jak wiadomo — kolonia ciechocińska w budynku, umyślnie na ten cel wzniesionym przez zasłużonego na wszelkich polach działalności obywatelskiej, niedawno zmarłego Hipolita Wawelberga. Jak za życia fundatora, tak i obecnie po jego śmierci, kolonia ciechocińska utrzymywana jest przeważnie z ofiary corocznej rb. 2.700, wnoszonej przez rodzinę nieboszczyka. W ciągu czterech sezonów letnich znajduje tu schronienie, pomoc lekarską i kąpiele lecznicze 280 dzieci.

Dotychczas, niestety, z uwagi na brak odpowiednich funduszy, zarząd kolonii letnich zmuszony był odmawiać znacznej liczbie rodziców ubogich pomieszczenia w kolonii ciechocińskiej ich słabowitych dzieci, mimo to, że lekarze zalecali im leczenie kąpielami ciechocińskimi. Również często się zdarzało, że lekarze miejscowi: dr. Lubowski i Tanenbaum, wyrażali żądanie pozostawienia pewnej liczby dzieci na czas dłuższy ponad 4-tygodniowy pobyt w kolonii. Potrzebom tym atoli niepodobna było zadość uczynić, bo ani obszar lokalu, ani też stan kasy nigdy na to nie pozwalał.

Ale oto dzieci zacnego twórcy kolonii ciechocińskiej: p. Jadwiga Bersohnowa i p. Michał Wawelberg postanowili przyjść Towarzystwu kolonii letnich z pomocą, ażeby tym sposobem, ile można, w kierunku tym rozszerzyć działalność pożytecznej instytucji. Ofiarodawcy przyznali rb. 8.000 na wzniesienie dodatkowego pawilonu obok dziś istniejącego budynku kolonii ciechocińskiej, a nadto oświadczyli gotowość łożenia znaczniejszego niż dotąd zasiłku rocznego na utrzymanie w ten sposób zwiększonej liczby dzieci na wzmiankowanej kolonii.

Komisya budowlana Towarzystwa kolonii letnich w najbliższym czasie przystąpi do obmyślenia szczegółów wykonania rzeczonoego projektu, ażeby już w roku przyszłym w kolonii ciechocińskiej znaleźć mogła pomieszczenie znacznie większe niż obecna liczba dzieci.

Sezon trzeci w koloniach letnich dobiega już do końca. Dotychczas przebywało w 11-tu koloniach wiejskich i w Ciechocinku bezpłatnie chłopców 1370, dziewcząt 792, razem 2.162 dzieci.

W sezonie czwartym wysłanych będzie jeszcze na kolonie bezpłatne: chłopców 150, dziewcząt 430, razem 580 dzieci.

Ogółem zatem w lecie r. b. z kolonii bezpłatnych korzystać będzie 2.742 dzieci.

Ze Szczawnicy piszą nam: Teraz dopiero kiedy pogoda już się ustaliła, zaczynają się na dobre zjeżdżać chorzy i letnicy. Do połowy lipca lista chorych wykazuje 1.000 osób, liczba ta zapewne się zdwoi do końca sezonu. Toniemy tutaj formalnie w przepięknej roślinności, odurzamy się pysznym powietrzem. Mieszkania w tym roku tańsze są, niż zwykle, jedzenie również tanie i zdrowe. Wycieczki ułatwione do Pienin i Czorsztyna nęcą chorych, zmuszonych do pilnowania źródeł wody leczniczej i „deptaka“. Kto tu przybył, nie może się nadziwić, dlaczego nasza inteligencja jeździ leczyć się zagranicę. Byłby na to jeden sposób: sprowadzić cudzoziemców do naszych wód. Możeby to naszym ludziom zaimponowało. Niestety, cudzoziemcy leczą się zawsze u siebie, bo ob-

cym nie ufają. My jedni wierzymy więcej cudzoziemcom niż sobie.

Uzdrowisko w Kuflewie. Wydział lekarski rządu gubernialnego zawiadomił warszawskie Towarzystwo higieniczne, że zatwierdzona została przez wiceministra spraw wewnętrznych ustawa sanatorium dla chorych piersiowych pod nazwą „Uzdrowisko dla chorych piersiowych“ we wsi Kuflewie, w powiecie nowomińskim.

Sanatorium to buduje się pod kierunkiem komitetu, którego przewodniczącym jest doktor Teodor Dunin, według planu budowniczego Franciszka Lilpopy, na terytorium majątku Kuflew w pobliżu stacji kolei terespolskiej Mrozy, a ofiarowaniem Tow. higienicznemu na ten cel przez Stanisława księcia Lubomirskiego.

Uzdrowisko to ma na celu leczenie chorych piersiowych niezamożnych za opłatą, oznaczoną przez komitet, a zatwierdzoną przez rząd gubernialny, lub nawet zupełnie bezpłatnie.

Pokoje dla chorych są oddzielnie, w niektórych zaś będą i po 2 łóżka dla chorych, którzy nie chcieliby być samotni.

Uzdrowiskiem zarządza komitet, złożony z 9-ciu członków, wybranych przez radę Tow. higienicznego z grona członków tegoż Towarzystwa. Członków komitetu zatwierdza gubernator warszawski.

Komitet wybiera z pośród swych członków na 3 lata: prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza. Oprócz tych 9-ciu członków do składu wchodzi jeden z członków rady Tow. higienicznego, a jako członek dożywotni Stanisław książę Lubomirski.

Sanatorium zarządza bezpośrednio lekarz naczelny, który mieć będzie do pomocy odpowiednią liczbę lekarzy i pomocnika administracyjnego. O osobach, należących do składu personatu lekarskiego, komitet zawiadamia wydział lekarski rządu gubernialnego. O zamianowaniu naczelnego lekarza również rada Towarzystwa higienicznego zawiadomi tenże wydział lekarski.

Fundusze uzdrowiska powstają: z opłaty od chorych, ofiar, zapisów i dochodów z urządzanych na ten cel: koncertów, balów, zabaw, odczytów, widowisk itp.

Dzięki zabiegom komitetu zbudowano już jeden pawilon uzdrowiska, tyle pożądanego i potrzebnego dla chorych na płuca — potrzeba jednak jeszcze ofiar od naszego społeczeństwa dla dokończenia budowy uzdrowiska dla ocalenia wielu chorych.

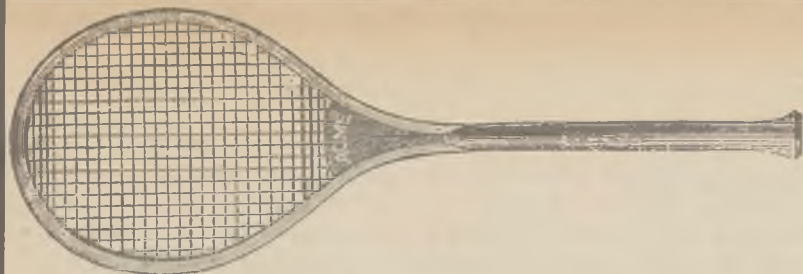
Wydawca i za redakcyę odpowiedzialny Z. Rosner.
Z Drukarni Narodowej w Krakowie, Wiślna 9.

NADEŚLANE

LECNICA KOSMETYCZNA DRA L. LUSTRA W KRAKOWIE ULICA GRODZKA 35.

Radykalne usuwanie włosów z twarzy, brodawek itd. Leczenie wszelkich szpecących chorób skóry twarzy i ciała, pielęgnowanie cery twarzy, rąk i palców. Leczenie chorób włosów. Zapobieganie nadmiernemu poceniu rąk i nóg. Masaż twarzy elektryczny i pneumatyczny, elektroliza, tatuowanie, parówka twarzy, faradyzacja i t. d.

Plomby i korony porcelanowe, sztuczne zęby, wybielanie zębów, regulacja zębów i t. d.



Reim i Spółka

Kraków
Rynek 37 Linia A-B.

polecają wszelkiego rodzaju artykuły sportowe jakoto: **Krokiety, Lawn-Tennis, Kęgle i kule do tychże, Piłki, Siłomierze sprężynowe, „Sandow“ i „Whitely“, Hamaki, Gry towarzyskie, Nowa gra „Salta“.** Huśtawki ogrodowe.

Przybory do rybołówstwa w wielkim wyborze.

Perfumy we flakonach i na wagę. **Wodę kolońską prawdziwą i krajową.** — Mydła z fabryk „Tlen“ we Lwowie i **Fr. Pula** w Warszawie, oraz inne krajowe i zagraniczne. — **Pudry, Wody toaletowe, Szczotki, Grzebienie, Proszki i pasty do zębów,** wszelkiego rodzaju artykuły toaletowe.

Farby i wszelkie przybory do malowań artystycznych. Necesery, Flaszki i kubki do podróże. Mie-dnice i Wanny gumowe, Poduszki gumowe, Płaszcze nieprzemakalne, Kalosze rosyjskie i amerykańskie.

W Szczawnicy od 20 maja

Główna RESTAURACYA

połączona z Cukiernią i Kawiarnią wydaje podczas sezonu **Obiady** w abonamencie lub według karty po cenach nader przystępnych. — **Piwnica** zaopatrzona w wyborowe i wystale wina węgierskie, austriackie i francuskie, w koniak i małą kuracyjną. Piwo okocimskie i porter angielski. — **Pokoje do wynajęcia** w wил-lach pod Palmą, Polem i pod Magdaleną.

Jako spadkobierca po śp. Ojcu moim tej 25 lat w zakładzie istniejącej firmy, polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności

Józef Olexy

Dzierżawca Hotelu Krakowskiego w Tarnowie.

JÓZEF GORECKI Telefon fabryki Nr. 277
— magazynu Nr. 260.

Kraków, ul. św. Wawrzyńca 25.

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornament. kutych -

wykonywa wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne, bubowlane i plecionki z drutu, **Drutowe kraty do ogrodzenia** ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców i t. p. - - **Siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, łożka żelazne** zwykłe i angielskie, z materacami sprężynowymi, oraz **wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych.** - Ceny przystępne kosztorysowe. Termin ściśle zachowany. Adres telegramów: **Gorecki.** - - - Telefonu Nr. 277. - - -

Cenniki na żądanie **darmo i uplatnie.**

Biuro i magazyn gotowych wyrobów otwarty dla wygody Szanownych odbiorców znajduje się w **Rynku Nr. 6, pierwsze piętro.**

Przeszło od 50 lat istniejąca

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK E. i A. GUMPLÓWICZÓW

- - **Kraków, Bracka 5.** - - - Sprowadziła na b. sezon wszelkie

nowości z literatury beletrystycznej i naukowej w 4 językach. - -

Katalogi z warunkami abonamentu gratis i franco. 10

Syrup Hypophosphit comp. Dr. Egger

zawiera w jednej łyżeczce: żelaza 0.05, wapnia 0.10, potasu 0.06, sodu 0.06, chininy 0.005 i strychniny 0.00005. sole kwasu fosforowego i odpowiednio do farmakopei Unit. St.

S. Hypophosphit comp. Dr. Egger jest dzielnym środkiem w przypadkach:

niedokrewności, neurastenii, rozmaitych schorzeniach narz. nerwowego, w krzywicy, zółtach, jest nieocenionem tonikiem dla ozdrowieńców; bywa też podawany w pierwszorzędnym klinikach, jak w klinice Radey dworu prof. Krafft-Ebinga, prof. Felsereichera, prof. Fingera, prof. Mraćka, prof. Jendrasika, prof. Rosthorna i t. d.

Cena za jedną 500-gram. flaszkę 4 kor. 80 h.; za 250-gr. 2 kor. 40 h.

Główny skład: dla Galicji wschodniej w apt-ce Piotra Mikołajskiego w Lwowie; dla Galicji zachodniej w apt-ce Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Główny skład i wyrób:

Apteka „Reichspalatin“

Budapeszt, VI, Waitzner Boulevard 17.

F. LORD — BIURO —
TECHNICZNE

Kraków, Floryańska 55. Telefon nr. 230

Wszelkie przybory do gorzelni, browarów, tartaków, młynów i wszelkich innych zakładów gospodarczo - przemysłowych.

Smary, oliwy oryginalne rosyjskie, pasy do maszyn, płyty i sznury gumowe, szlauchy gumowe i parziane, rury i wentyle parowe i wodne, gaza jedwabna oryginalna szwajcarska, kamienie i walce młyńskie, pily i cyrkularki angielskie, toczki szmirglowe itp.

Wszelkie przybory do wodociągów, łazienki, closety.

MOTORY PAROWE
Hoffmeister i Ska.

Instalacja elektr. oświetlenia.

Skład dotyczący materiałów i przyborów. Projekt i kosztor. darmo

Dr. Zenon Pelczar

długoletni l. lekarz zakładowy
ordynuje jak lat poprzednich od dnia 15 maja
w Truskawcu (willa Zofia.)

Dr. Zygm. Wąsowicz

ordynuje jak w latach ubiegłych
od 16 maja do końca września br.

w Krynicy

(„Dom pod Orłem“ naprzeciw Domu Zdrojowego).

DR. TADEUSZ PRASCHIL

b. asystent Uniw. Lwowskiego i długo-
letni sekund. Szpit. powsz. we Lwowie

ordynuje jak corocznie w sez. kąpielowym
-- od 15 maja do 30 września -- b. r.

==== w Truskawcu. ====

Dr. Tymoteusz Piotrowski

ordynuje w roku bieżącym jako lekarz zdrojowy
w Żegiestowie.

Dr. JAN OZGA

ordynuje jak w zeszłym roku tak i w bieżącym jako
lekarz zdrojowy

w Wysowie. 10

Lekarz chorób kobiecych

Dr Stanisław Lewicki

ordynuje od 1-go czerwca

w Krynicy, willa „Białej Róży“.

Syrup Hypophosphit comp. Dr. Egger

zawiera w jednej łyżeczce: żelaza 0.05, wapnia 0.10, potasu 0.06,
sodu 0.06, chininy 0.005 i strychniny 0.00005, sole kwasu fosforowego
i odpowiednio do farmakopei Unit. St.

S. Hypophosphit comp. Dr. Egger jest dzielnym środkiem
w przypadkach:

niedokrewności, neurastenii, rozmaitych schorzeniach narz.
nerwowego, w krzywicę, żółtacz, jest nieocenionem tonikiem
dla ozdrowieńców; bywa też podawany w pierwszorzędných
klinikach, jak w klinice Rady dworu prof. Krafft-Ebinga, prof.
Felsereichera, prof. Fingera, prof. Mraćeka, prof. Jendrasika, prof.
Rosthorna i t. d.

Cena za jedną 500-gram. flaszkę 4 kor. 80 h.; za 250-gr. 2 kor. 40 h.

Główny skład: dla Galicji wschodniej w apt-ce Piotra Miko-
lascha we Lwowie; dla Galicji zachodniej
Konstantego Wiszniowskiego w Krakowie.

Główny skład i wyrób:

Apteka „Reichspalatin“

Budapeszt, VI, Waitzner Boulevard 17.

Kawa Zdrowia

wyrobu Waśniewskiego, b. prof. nauk przyrodniczych i Łuczki,
aptekarsza w Podgórzu

zastępuje w zupełności zwykłą kawę ziarnistą, a nie zawierając
koffeiny działającej tak szkodliwie na organizm ludzki, nadaje się
szczególniej do użytku osób słabych, rekonwalescentów i dzieci.

**Smaczna, pożywna i tania powinna znaleźć zastosowanie
w każdym oszczędnym i dbającym o swe zdrowie domu.**

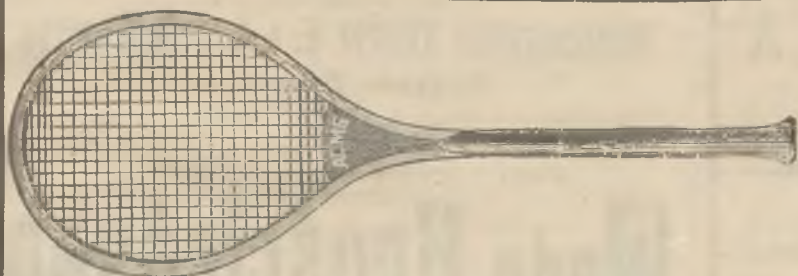
Bardzo pochlebne orzeczenia Wnych Panów lekarzy, wydane
z powodu chemicznego badania tej kawy, zalecają ją szczegól-
nie dla jej wysokiej wartości pożywnej.

Za 5 ct. można się o jej wybornym smaku przekonać,
a kto do niej przywyknie, innej pić nie zechce.

Do nabycia we wszystkich handlach i drogueryach w próbných
torebkach po 5 ct. (10 hal.) oraz w paczkach 1/4 kilowych po
18 ct. (36 hal.) i 1/2 kilowych po 35 ct. (70 hal.)

Waśniewski, Łuczko i Sp.,

Fabryka „Kawy Zdrowia“ w Podgórzu.



Reim i Spółka

Kraków

Rynek 37 Linia A-B.

polecają wszelkiego rodzaju artykuły spor-
towe jakoto: Krokiety, Lawn-Tennis, Kęgle i kule do tychże, Piłki, Siłomierze sprężynowe, „San-
dow“ i „Whitely“, Hamaki, Gry towarzyskie, Nowa gra „Salta“. Huśtawki ogrodowe.

Przybory do rybołówstwa w wielkim wyborze.

Perfumy we flakonach i na wagę. Wodę kolońską prawdziwą i krajową. -- Mydła z fabryk „Tlen“ we
Lwowie i Fr. Pulsa w Warszawie, oraz inne krajowe i zagraniczne. -- Pudry, Wody toaletowe, Szczotki,
Grzebienie, Proszki i pasty do zębów, wszelkiego rodzaju artykuły toaletowe.

Farby i wszelakie przybory do malowań artystycznych. Necesery, Flaszki i kubki do podróże. Mie-
dnice i Wanny gumowe, Poduszki gumowe, Płaszczki nieprzemakalne, Kalosze rosyjskie i amerykańskie.

Salvesol-Noris

pochłania nikotyne, czyniąc ją zupełnie nieszkodliwą dla palącego papierosy, czego zwykła wata dokazać nigdy nie może

To najnowszy wynalazek i wyrób
FABRYKI WYROBÓW PAPIEROWYCH

„NORIS“

W. Beldowskiego
Magistra farmacyi w Krakowie.

Żądajcie:

Tutek „Noris“ ze „Salvesolem“ -
Waty Salvesol-Noris w pakietach!

Do nabycia w trafikach i handlach.

Do nabycia w trafikach i handlach.

* Próbkę wysyłam darmo i opłatnie. *

B. MÜLSZTEIN

w Krakowie Stradom 27
Pierwsza zachodnio-galicyska

Fabryka korków do flaszek i beczek

Jakoteż korków wszelkiego rodzaju.

Specyalne korki dla wód mineralnych - Skład kapsli metalowych do flaszek oraz maszyn do korkowania i kapslowania.

FABRYKA SZKŁA HANISCH, HILDEBRAND i S-ka

W GRAZU * FILIA W WIEDNIU V./I. SCHLDSGASSE 11.

WYRABIA WSZELKIE GATUNKI
FLASZEK NA PIWO, JAKOTEŻ
NA WINA, SZAMPANY, KONIAKI, NA
WODĘ SODOWĄ I LIMONIADY. - - - -

Specyalność: FLASZKI NA WODĘ MINERALNĄ.

FABRYKA URZĄDZONA WEDŁUG
NAJNOWSZEGO SYSTEMU. - - - -

WZORY I CENNIKI NA ŻĄDANIE DARMO I OPLATNIE.

K. TOMASZEWSKI

w Zakopanem
Krupówki I. 35

poleca:

- Porcelanę - - Szkło -
- Fajansy - - Majolikę -
- Lampy stojące, wiszące
- Bieliznę - Krawaty -
- Rękawiczki - Kalosze
- Przybory do szycia -
- Wyroby skórkowe -
- Przybory toaletowe -
- Herbatę rosyjską. -



Do każdego pociągu własne pojazdy.

Hotel B. M. Stöger w Szczawnicy

Oświetlony acetylenem, posiada 30 pokoi wykwiłtnie urządzonych od 2 do 4 koron dziennie. Pokoje na cały sezon taniej, według umowy. Restauracya wyśmienita z ogrodami i werandami. Bogaty wybór win krajowych i zagranicznych, oraz koniaków francuskich i kuracyjnych. - Skład towarów korzennych i delikatesów.

Ważne dla inteligencyi żydowskiej!

Przeszło od 50 lat istniejąca

Wypożyczalnia ksiązek E. i A. Gumplowiczów Kraków, Bracka 5.

Sprowadziła na b. sezon wszelkie nowości z literatury beletrystycznej i naukowej w 4 językach.

Katalogi z warunkami abonamentu gratis i franco.

10

Woda Krościeńska

ze zroju Stefana — naturalna szczawa
alkaliczna słona

Silniejsza jak sellerska, emska, salzbrunnska itp.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach
i składach wód mineralnych.